



POLSKI INSTYTUT SPRAW
MIĘDZYNARODOWYCH

BIURO BADAŃ I ANALIZ

BIULETYN

nr 2 (416) • 12 stycznia 2007 • © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Adam Eberhardt, Łukasz Kulesa, Emil Pietras (sekretarz Redakcji)

Operacja antyterrorystyczna w Somalii

Jan Bury

Zdobycie 28 grudnia 2006 r. stolicy Somalii przez połączone siły etiopskie oraz somalijskiego Tymczasowego Rządu Federacyjnego (TRF) kończy okres rządów w tym państwie fundamentalistów ze Zjednoczenia Trybunałów Muzułmańskich (ZTM). Jeśli operacja rozbrajania muzułmańskich bojowników nie powiedzie się, mogą się oni rozproszyć po Somalii, a także, pomimo uszczelnienia granic, przenikać do sąsiedniej Kenii i Etiopii. Grozi to w przyszłości ponownym wzrostem aktywności organizacji terrorystycznych powiązanych z Al-Ka'idą w tej części Afryki.

Zjednoczenie Trybunałów Muzułmańskich (ZTM) i wojna z Etiopią w 2006 r. W latach 90. XX w. Somalia pogrążyła się w chaosie. Rywalizujące klany i frakcje walczyły o wpływy i kontrolę nad Mogadiszu i pozostałymi regionami kraju, a społeczność międzynarodowa nie zdołała zaprowadzić pokoju: misje pokojowe UNOSOM I, UNITAF i UNOSOM II zakończyły się niepowodzeniem. Powstałe wówczas liczne trybunały muzułmańskie, odwołujące się do prawa islamu, zaczęły sprawować władzę sądowniczą i policyjną. Z czasem utworzyły systemy edukacyjne i opieki zdrowotnej. Dzięki silnemu poparciu społecznemu w kontrolowanych przez nie regionach zapanował względny spokój.

W 2000 r. trybunały zjednoczyły się, tworząc ZTM, pozostające w opozycji do sił rządowych oraz utworzonego w 2004 r. Sojuszu na rzecz Zaprowadzenia Pokoju i Działań Antyterrorystycznych (ARPCT), finansowanego przez lokalnych biznesmenów oraz Stany Zjednoczone. W skład ZTM weszło wielu przedstawicieli związanej z Al-Ka'idą organizacji terrorystycznej Al-Ittihad al-Islami, odpowiedzialnej według Waszyngtonu za zamachy terrorystyczne z 7 sierpnia 1998 r. na ambasady amerykańskie w Dar as-Salam i Nairobi. Przywódcy rozbitej w 1999 r. Al-Ittihad al-Islami, Hasan Dahir Aweys oraz Hasan Abd Allah Hersi at-Turki, znaleźli się w kierownictwie ZTM. Zdaniem Waszyngtonu, ZTM udziela schronienia poszukiwanym terrorystom lub nawet mogło znaleźć się pod kontrolą Al-Ka'idy.

Od początku 2006 r. dochodziło do walk między bojówkami ZTM i siłami rządowymi. Trybunały 5 czerwca przejęły kontrolę nad Mogadiszu, wypierając ARPCT, a do końca sierpnia nad Środkową i Południową Somalią z wyjątkiem prowincji Somaliland i Puntland, które oderwały się od Somalii jeszcze w latach 90. XX w. Utworzono bojówki ZTM, znane jako Hizb asz-Szabab (Partia Młodych), które szybko się zradyzalizowały. ZTM było wspierane z zagranicy, głównie z Dżibuti, Egiptu, Erytrei, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Iranu, a także przez libański Hezbollah, uzyskując m.in. broń. Natomiast rząd tymczasowy i ARPCT, po przeniesieniu się do miasta Baidoa, 150 km na północny zachód od Mogadiszu, korzystały z ochrony regularnych sił etiopskich.

Wojska Etiopii, obawiającej się rozwoju ekstremizmu muzułmańskiego w regionie, wkroczyły, z poparciem USA, do Somalii 20 czerwca 2006 r., co przekreśliło możliwość negocjacji między ZTM a rządem tymczasowym. Dopiero 20 grudnia siły rządowe wsparte przez wojska etiopskie starły się z bojówkami ZTM w bitwie pod Baidoa i odniosły zwycięstwo. Od tego momentu oddziały ZTM wycofywały się w kierunku Mogadiszu, a ofensywa wojsk rządowych zbliżała się do stolicy, którą zdobyto 28 grudnia 2006 r. Około 3000 bojowników ZTM zbiegło do portowego miasta Kismajo na południu kraju. Miasto zostało zajęte 1 stycznia 2007 r. po ucieczce i rozproszeniu się bojowników.

Z pomocą Etiopii władzę w Somalii objął prezydent Abdullahi Jusuf Ahmad i premier Ali Muhammad Ghedi. Ogłoszono stan wyjątkowy na 3 miesiące, w kraju zaś trwa operacja rozbrajania bojówek.

Rola Stanów Zjednoczonych. Po fiasku misji pokojowych na początku lat 90. XX w., w których Stany Zjednoczone odgrywały znaczącą rolę, Waszyngton ograniczył swoje zaangażowanie w Somalii. Administracja jednak stale wyraża zainteresowanie ustabilizowaniem sytuacji w tym kraju, między innymi wspierając Tymczasowy Rząd Federacyjny oraz misję pokojową IGASOM stworzoną przez regionalną organizację rozwojową IGAD, dostarczając pomoc humanitarną, jak również prowadząc działania mające na celu ograniczenie rozprzestrzeniania się grup ekstremistycznych i terrorystycznych.

W ramach wojny z terroryzmem od jesieni 2002 r. z bazy Camp Lemonier w Dżibuti operuje specjalny amerykański zespół bojowy Combined Joint Task Force – Horn of Africa (CJTF–HOA), którego zadaniem są: wykrywanie i zwalczanie terrorystów należących do Al-Ka'idy i piratów działających w Jemenie, Somalii, Kenii, Sudanie, Etiopii, Erytrei i Dżibuti, ochrona żeglugi w rejonie strategicznej cieśniny Bab al-Mandab łączącej Morze Czerwone z Oceanem Indyjskim oraz szkolenie sprzymierzonych wojsk. W skład CJTF–HOA wchodzi siły specjalne i żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej. Z Camp Lemonier operuje Coalition Task Force CTF-150 pod dowództwem brytyjskim, francuskim i niemieckim, koordynujący działania okrętów i sprzymierzonych sił specjalnych, w tym francuskich, w Rogu Afryki.

Złe doświadczenia misji UNOSOM II w 1993 r., gdy w bitwie o Mogadiszu zginęło kilkunastu żołnierzy amerykańskich, oraz obawa przed powstaniem fundamentalistycznego państwa muzułmańskiego skłoniły administrację George'a W. Busha do ostrożniejszych działań w Somalii. Udzielono poparcia ARPCT i Etiopii, a amerykańska flota i siły specjalne patrolowały wybrzeże w grudniu 2006 i styczniu 2007 r., by zapobiec ucieczkom terrorystów. Administracja liczyła, że w czasie działań zbrojnych dojdzie do ujęcia terrorystów z Al-Ka'idy odpowiedzialnych za zamachy na ambasadę w Afryce w 1998 r. Podejrzewano, że ZTM udzielało schronienia między innymi Komorczykowi Fazulowi Abd Allahowi Muhammadowi, uważanemu za głównego wykonawcę zamachów, Kenijczykowi Salihowi Alemu Salihowi Nabhanowi, odpowiedzialnemu także za zamachy na hotel i izraelski samolot pod Mombasą w listopadzie 2002 r., oraz Abu Taha as-Sudaniemu. Obecnie Stany Zjednoczone utrzymują znaczące siły morskie, lotnicze i specjalne w rejonie, w tym lotniskowiec USS „Eisenhower”, które podejmują próby rozbicia lub likwidacji bojowników ZTM i terrorystów powiązanych z Al-Ka'idą w południowej Somalii. W amerykańskich nalotach 8 i 9 stycznia mogli tam zginąć Fazul Abd Allah Muhammad i Abu Taha as-Sudani.

W ostatnim czasie Stany Zjednoczone zaangażowały się we wspieranie Etiopii na większą skalę, między innymi doprowadzając do przyjęcia 6 grudnia 2006 r. Rezolucji RB ONZ 1724 i 1725, które autoryzowały wysłanie misji pokojowych Unii Afrykańskiej do Somalii, pomijając kwestię okupacji tego kraju przez siły etiopskie. Gen. John Abizad z amerykańskiego Centralnego Dowództwa spotkał się 4 grudnia 2006 r. w Addis Abebie z premierem Etiopii Melesem Zenawim oraz wysokimi rangą oficerami etiopskimi. Niewykluczone, że omawiano kwestie nadchodzącej operacji wojskowej w Somalii.

Następstwa konfliktu w Somalii. Najistotniejszym posunięciem, które ma przynieść spokój i stabilizację w Somalii, jest rozbrojenie lub wcielenie do regularnych sił porządkowych 40 tysięcy rozproszonych bojowników muzułmańskich. Tylko wówczas będzie można stopniowo przeprowadzić odbudowę i restrukturyzację tego kraju z pomocą regionalnej misji pokojowej IGASOM oraz społeczności międzynarodowej.

Jeśli operacja nie powiedzie się, należy liczyć się z niebezpieczeństwem przejścia byłych bojowników ZTM do podziemia w celu prowadzenia wojny partyzanckiej z legalnym rządem Somalii lub zasilenia przez nich szeregów ugrupowań terrorystycznych. Możliwe jest prowadzenie wojny podjazdowej przeciwko Etiopii, a nawet przeprowadzanie zamachów terrorystycznych, w tym samobójczych, przez byłych członków ZTM. Z powodu braku stabilizacji Somalia stała się przyczółkiem dla organizacji ekstremistycznych. Zyskują one poparcie społeczeństwa, gdy państwo jest pogrążone w kryzysie, a obywatele są pozbawieni podstawowej pomocy i opieki. Niepopularny rząd nie jest w stanie kontrolować sytuacji w całej Somalii, co sprzyja budowaniu przyczółków przez międzynarodowych terrorystów.

Polityka Stanów Zjednoczonych polegająca na wspieraniu ARPCT w Somalii pogłębiła kryzys w tym kraju i przyczyniła się do wybuchu walk oraz wzrostu znaczenia ugrupowań fundamentalistycznych skupionych wokół ZTM. Uzyskały one pomoc materialną i wojskową z muzułmańskich krajów regionu. Poparcie Waszyngtonu udzielone Addis Abebie może spowodować wzrost napięć między Etiopią i Erytreą, a nawet doprowadzić do kolejnej wojny w regionie. Armia etiopska zajęta okupacją Somalii nie będzie zdolna skutecznie bronić kraju, co może wykorzystać Erytrea.